Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 600 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 700 Mk.
Zagranicą 1400 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 35 Mk.

CENA 35 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 250., w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 166 (7205). Wtorek, dnia 25 lipca 1922 r. Rok XXX.

Telegramy

Rokowania i narady

WARSZAWA. Nie doszła do skutku zapowiedziana narada klubów centrowych, ponieważ sprzeciwił się temu pos. Skulski w imieniu Nar. Zjedn. Lud. Natomiast odbyła się konferencja przedstawicieli ugrupowań prawego centrum na której stwierdzono, że klub mieszczański i Klub Pracy Konstytucyjnej oraz N. Z. L. uważają, że wszelkie pertraktacje ze stronnictwami lewicowemi winny być skierowane do bloku wszystkich ugrupowań, a nie prowadzone z poszczególnemi grupami.

W sobotę po południu odbyły się dwie narady zespołu stronnictw lewicowych. Pierwsza, z nich miała charakter informacyjny, i równocześnie stwierdzono fakt, że przedstawiciele grupy Wyzwolenia oświadczyli, że są przeciwni tworzeniu rządu parlamentarnego i wobec tego w dalszych naradach zespołu brać udziału nie będą. Oświadczyli także, że gdyby miał zostać utworzony rząd parlamentarny, nie dopuszczą do niego swoich mężów zaufania.

O godz. 6-ej wiecz. odbyła się druga narada zespołu stronnictw lewicowych, która trwała do godz. 9 wiecz.

Na posiedzeniu tem zapadła uchwała treści następującej:

Zespół stronnictw lewicowych pragnąc zakończyć długotrwałe i szkodliwe przesilenie, zwrócił się do klubów N. Z. L., N. P. R. i klubu mieszczańskiego z propozycją utworzenia rządu parlamentarnego, któryby posiadał należyty autorytet w kraju i zagranicą.

Pos. Skulski propozycję tą odrzucił. Wobec tego zespół stronnictw lewicowych uważa, że Naczelnikowi Państwa winna być dana sposobność podjęcia inicjatywy utworzenia rządu i zakończenia przesilenia".

W myśl uchwały zespołu stronnictw lewicowych delegacja zespołu prowadzić będzie z grupami Klubu Pracy konst. oraz klubem mieszczańskim o zwołanie Komsji Głównej dla reasumcji W decyzji w desygnowaniu pos. Korfantego.

Kolosalny deficyt miasta Katowic

KATOWICE. Deficyt miasta Katowic, który musi być pokryty przez podatki, wynosi 11.700.100 marek niemieckich.
Ogólny majątek miasta Katowic, z wykluczeniem wartości gruntów, wynosił z końcem roku rachunkowego 1921—18.183,389 marek niemieckich.

Plan Trockiego ucieczki z Rosji

LONDYN. „Saturday Rewiew" dowiaduje się z pewnego źródła, że Trocki, oraz szereg innych przywódców bolszewickich, przygotował plan ucieczki z Rosji, w razie upadku sowieckiego.

Mówiąc o potrzebie kredytów dla rządu sowieckiego, „Saturday Rewiew" zaznacza, że po ograbieniu świątyń rosyjskich, Rosja pozbawiona jest wszystkiego. Ci, którzy te świątynie ograbili, pisze dziennik, będą przygotowani do rozpoczęcia nowego okresu działania. Trocki puści w ruch swoją armję i będzie usiłował przejść przez Polskę, aby, wraz z Niemcami, przeprowadzić wspólną akcję.

Pensje urzędnicze po podwyżce

WARSZAWA. Dzięki ostatniej podwyżce, uchwalonej na posiedzeniu rady ministrów w dniu 21 lipca rb., pensja urzędników samotnych będzie wynosić w Warszawie od dnia 1 sierpnia:

Dla kategorji 12-ej 47.150 mk., dla 11-ej 53.516 mk., dla 10-ej 67.250 mk., dla 9-ej 83130 mk., dla 8-ej (od tej kategorji rozpoczyna się już dodatek za tudja) 103.135 mk.

Dla kategorji 7-ej 119.146 mk., dla 6-ej kategorji 145.669 mk., dla 5 153.707 mk., dla 4 245.996 mk., 3-ej 309.832 mk., dla 2-ej kategorji 407.000 mk.

Zamordowanie Lenina

LONDYN 23. „Daily Telegraph" ogłasza depesze z Kopenhagi, że według informacji otrzymanej tam drogą przez Rygę, Lenin został otruty w drodze na Kaukaz, gdzie go wysłano, aby tam przeżył ostatnią fazę rozkładającej go za życia choroby.

Według tych samych informacji władza przeszła teraz w Moskwie w ręce radykałów, którzy zabili go w pociągu i wyrzucili jego ciało do rzeki w chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez most nad Donem pod Rostowem.

Podobno jeden z tych radykałów członek Komitetu wykonawczego Trzeciej Międzynarodówki—donosi „Daily Telegraph", towarzyszył Leninowi w pociągu, brał udział w zbrodni i obecnie zamieszkał jako Lenin w kaukazkiej willi, przeznaczonej przez Sowiety dla pomieszczenia tego żywego trupa, jakim był już przy wyjeździe z Moskwy pierwszy Komisarz Ludowy Sowieckiej Rosji.

Zbiegli więźniowie ukraińscy urządzają napady w Małopolsce

LWÓW 24. W nocy z czwartku na piątek około 10 bandytów napadło na dwór pp. Olszewskich w Święcianach obok Biecza. Przez park podeszło do dworu kilku, reszta czekała opodal ukryta w krzakach. Właściciel jednak dworu były major wojsk polskich, spodziewając się napadu, gdyż banda ta grasuje już od jakiegoś czasu w okolicy, atak odparł wraz że służbą i kilku bawiącymi chwilowo we dworze oficerami salwą karabinową. Po strzałach atak się nie powtórzył. Widocznie bandyci spodziewali się zastać w dworze same kobiety, wiadomo bowiem było, iż major od kilku dni bawi we Lwowie. Powrócił jednak niespodziewanie w sam czas, by bronić swoich najdroższych. Banda ta są to zbiegli więźniowie, gdyż widziano ich w lasach Wójtowej w ubraniach aresztanckich. Obecnie grasują oni w okolicy Szerzyn i Święcian. W lasach szerzyńskich widziano ich jeszcze w ubraniach aresztanckich—obecnie jednak już wystarali się o inną garderobę, gdyż ci, których widziano atakujących dwór mieli na sobie mundury wojskowe. Salwa obrońców podobno jednego z nich zraniła.

Powstanie na Ukrainie

WARSZAWA 24. W dniu wczorajszym nadeszły do Warszawy z pogranicza rosyjskiego wiadomości o wybuchu powstania na Ukrainie sowieckiej przeciwko bolszewikom.

Na podstawie tych relacji oddziały ukraińskie z kilku stron zaatakowały Kamieniec Podolski. Załoga bolszewicka usiłowała stawić opór. Siła uderzenia powstańców była jednak tak wielka, iż zaledwie część załogi zdołała ujść z życiem.

Polityczne władze bolszewickie wpadły w ręce powstańców.

Powstańcy urządzili rzeź komisarzy.

Siły oddziałów powstańczych obliczają na 30 tysięcy ludzi.

Urzędowe potwierdzenia tych wiadomości dotąd nie nadeszły.

Tydzień polityczny.

WARSZAWA, 22 lipca 1922 r.

W czasie tworzenia rządu przez posła Korfantego, pan Naczelnik Państwa za pośrednictwem ministra skarbu gabinetu Śliwińskiego pana Jastrzębskiego, uczynił jeszcze raz propozycję próby porozumienia pomiędzy lewicą i większością co do składu nowego rządu.

Większość jak wiadomo propozycję przyjęła, aczkolwiek zdawała sobie sprawę, że pertraktacje porozumiewawcze odsuwają jedynie chwile złożenia Naczelnikowi Państwa listy rządu przez Korfantego i utrudniają mu zakończenie pracy pod uformowaniem gabinetu.

Propozycja porozumienia wysunięta przez Naczelnika Państwa, nie zawierała żadnych warunków. Jednak natychmiast po zakomunikowaniu jej lewicy, ta ostatnia postawiła wprost niemożliwy do przyjęcia przez drugą stronę warunek w posaci oświadczenia, że przystąpi ona wtenczas do pertraktacji z większością, o ile Korfanty zrzeknie się misji tworzenia rządów.

Wielkie zdziwienie wywołało u stronnictw większości zjawienie się w godzinę po powyższej uchwale lewicy szefa kancelarji cywilnej pana Naczelnika Państwa pana Cara, który jak wiadomo udziału żadnego w pertraktacjach nie brał, z oświadczeniem, że Naczelnik Państwa zrzeczenie się przez pana Korfantego misji formowania rządu, uważa za nieodzowny warunek dla wszczęścia pośrednictwa. Zapytany o tym dodatkowym warunku minister instatu dimisionis p. Jastrzębski stwierdził, że jako żywo nic podobnego przedtem mu nie wymieniono.

Do rozmów z lewicą oczywiście nie doszło, a stronnictwa większości wyciągnąć musiały wniosek logiczny, że choć pan Naczelnik Państwa deklaruje często swoją bezstronność i ponad partyjność, jednak w rzeczywistości ulega całkowicie życzeniom lewicy, nawet gdy kolidują one z jego własnymi poglądami i zamiarami.

Lewica, co dzisiaj już stwierdzić można, liczyła na całkowitą kapitulację stronnictw większości. Mając po swojej stronie Naczelnika

Państwa, spodziewała się rozbić stronnictwa większości za pomocą skomplikowanej sieci intryg, bądź też gróźb demonstracji ulicznych i zapowiedzi walk wewnętrznych.

Najbardziej starano się oddziałać za pomocą wymienionych powyżej środków na klub Pracy Konstytucyjnej.—Liczono również i na to, że Korfanty w atmosferze intryg i gróźb nie będzie w stanie utworzyć rządu.

Dzisiaj trzeba stwierdzić, że lewica stawiała na złego konia. Zespół stronnictw większości nie uląkł się gróź, szumnie zapowiadane demonstracje uliczne dały całkowite fiasko, Korfanty gabinet utworzył.

Zdawało się, że wielki kryzys rządowy został, mimo tysiącznych trudności szczęśliwie dla państwa rozwiązany. Wprawdzie gabinet Korfantego nie był gabinetem pojednania, jednak był rządem prawa i rządem większości parlamentarnej.

Naczelnik Państwa zapowiedział już uprzeprzednio, że jakkolwiek z rządem utworzonym na podstawie uchwały z 16 czerwca współpracować nie będzie i po pewnym czasie wyciągnie konsekwencje w postaci rezygnacji ze swego urzędu, jednak panu Korfantemu nie będzie czynić żadnych trudności. Niestety i ta deklaracja zawiodła.

Pan Naczelnik Państwa wbrew najwyraźniej istniejącemu prawu i zasadom Konstytucji, odmówił podpisaniu nominacji stwarzając tem sam mem, „ex lex“ i kwestjonując równocześnie republikański i parlamentarny ustrój Rzeczypospolitej.

Jest rzeczą prawie pewną, że stronnictwa większości, mają na widoku interes, spokój wewnętrzny Państwa, na bezprawie nie będą mogły odpowiedzieć równą bronią, mianowicie walką poza prawem. Wyczerpią one prawdopodobnie wszelkie środki, by dać możność opamiętania się lewicy w jej bezprzytomnych godzących w byt Państwa poczynaniach. Gdy to zawiedzie, wobec kończącego się Sejmu i zbliżających się wyborów, zwróci się do narodu z żądaniem odmówienia poparcia tym stronnictwom, które tolerując bezprawie, godzą w wolność ustroju republikańskiego i uniemożliwiają sprawowanie państwu normalnych jego funkcji.

Po odmowie Naczelnika Państwa spełnienia aktu prawnego, do którego był zobowiązany, nastąpiła duża konsternacja wśród stronnictw, głuchej dotychczas na głos rozsądku lewicy. Leaderzy jednak lewicy zdają się nie rozumieć dotychczas powagi sytuacji, gdyż czwartkowa uchwała bloku stronnictw lewicowych zamiast dążyć do zdecydowanej zmiany swego stanowiska i do wejścia natychmiast w szczere i uczciwe porozumienie z całym zespołem stron. większości zmierza jedynie do próby rozbicia tej większości przy pomocy pertraktacji z poszczególnymi centrowymi, stoją uparcie na dawnym stanowisku, że rząd utworzonym być winien przez Naczelnika Państwa poza ramami uchwały z dnia 16-go czerwca.

W rachubach swych politycznych lewica nic wymyśliła nic innego jak powrót do wielekrotnie już powtarzanej a zawsze nieudanej koncepcji, oparcia rządu parlamentarnego bądź pozaparlamentarnego na t. zw. centrolewie. Nie chcąc liczyć się z całą większością, na której opiera się rząd Korfantego a która choćby tylko wobec faktu istnienia listy gabinetu Korfantego pozostawionej u Naczelnika Państwa, zmuszona jest do zachowania całkowitej spoistości i wzajemnej lojalności, lewica usiłuje postawić poza nawias wszelkich pertraktacji Związek Ludowo-Narodowy, grupę Dubanowicza i Chrześcijańską Demokrację.

W piątek rozpoczęło się sondowanie opinji klubów centrowych.

Późnym wieczorem na zapytanie pos. Witosa, przedstawiciela stronnictw lewicy, czy klub Narodowego Zjednoczenia Ludowego skłonny jest podjąć pertraktację na temat utworzenia nowego rządu, poseł Skulski odpowiedział, że za jedynie realną drogę dojścia do porozumienia w obecnej ciężkiej sytuacji parlamentarnej, uważa wszczęcie pertraktacji przez stronnictwa zespołu centro-prawicowego, nie zaś z poszczególnymi klubami tejże większości. W ten sposób dał poseł Skulski wyraźnie do zrozumienia, że N. Z. L. zamierza dochować lojalności zarówno w stosunku do większości jak i popieranego przez nią gabinetu Korfantego.

Jeżeli lewica szczerze pragnie porozumienia i nawiązania kontaktu z poszczególnymi stronnictwami większości nie jest sztuczną, zmierzającą do rozbicia zespołu centralnego, to odpowiedź posła Skulskiego winna się spotkać z jej aprobatą.

WRZESZCZ.

Ograniczenie spożycia alkoholu.

W ostatnim dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy, ograniczającej spożycie alkoholu uchwalonej przez Sejm z dnia 23 kwietnia r. b.

Z chwilą ogłoszenia tego rozporządzenia wspomniana ustawa wchodzi w życie. W myśl tej ustawy wzbroniony jest w Polsce wyrób napojów alkoholowych, zawierających ponad 45 stop. alkoholu. Wyjątek stanowi produkcja spirytusu, odbywająca się pod nadzorem państwowym oraz produkcja wyrobów spirytusowych przeznaczonych na wywóz poza granice państwa.

Piwo może zawierać najwyżej 2.5 stop. alkoholu. Zawartość alkoholu w piwie musi być uwidoczniona na naczyniach, w których ono z znajduje się w handlu.

Poszczególne gminy mogą w swoim zakresie zabronić wyszynku napojów alkoholowych na swem terytorjum. Do wydania takiego zakazu upoważnia jednak tylko wynik zarządzonego uprzednio powszechnego głosowania, na zasadach takich samych, na jakich odbywa się głosowanie do Sejmu.

Za niedozwoloną sprzedaż napojów alkoholowych odpowiada właściciel lokalu, w którym odbywa się sprzedaż, a personel zaś tylko w tym wypadku, gdy bezpośrednio przyczynił się do nielegalnej sprzedaży. A więc bezwzględ nie podlega karze kelner, który podaje wódkę w imbryczku od kawy i w filiżankach, gdyż w ten sposób świadomie i bezpośrednio przyczynia się do nielegalnej sprzedaży.

Odnośnie do kar za samo upicie się przepis wykonawczy wyjaśnia, że kara stosowana być może tylko wtedy, gdy stan nietrzeźwości jest wyraźny i widoczny dla otoczenia względnie gdy zostanie stwierdzony przez lekarza.

Ten punkt ustawy jest wogóle słaby—to też przepis wykonawczy niewiele pomógł do ścisłej jego interpretacji. W myśl ustawy organy bezpieczeństwa publicznego mają prawo sporządzać doniesienie karne na każdego, kogo zastaną w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznem— a więc absolutną oceną faktu, czy dany osobnik jest pijany, czy nie pozostawiają przepisy samej ustawy policjantowi względnie innemu organowi bezpieczeństwa. Przepis wykonawczy, widocznie w zamiarze przeciwdziałania możliwym nadużyciom i samowolnym wystąpieniom policji, powiada, że stan nietrzeźwości musi być widoczny dal otoczenia lub przez lekarza stwierdzony —czyli, że policjant, widząc nietrzeźwiego na ulicy, będzie musiał albo spraszać komisję orzekającą z pośród przechodniów, albo wzywać pogotowie dla stwierdzenia lekarskiego nietrzeźwości, każdorazowe bowiem odprowadzenie do komisarjatu, szczególnie w bezalkoholowe soboty i niedziele pozbawiłoby ulice miasta całkowitej ochrony policyjnej. Z góry trzeba przyjąć, że klasyczny ten przepis ustawy praktycznie rzadko kiedy będzie wykonywany.

Ponadto karze podlega każdy, kto świadomie wprowadzi kogoś w stan nietrzeźwości. A więc baczność jubilaci— ostrożnie z gośćmi o gośćmi o słabej głowie.

Przepis wykonawczy nakłada na władze policyjne i kontrolne obowiązek donoszenia władzy skarbowej o powtórnem ukaraniu za nielegalną sprzedaż napojów alkoholowych. Władza skarbowa w takich wypadkach obowiązaną jest cofnąć koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych. Ścisłe wykonanie tego przepisu spowodowałoby w Łodzi w ciągu tygodnia cofnięcie koncesji wszystkim prawie restauratorom.

Karze również podlega każdy kto w dni bezalkoholowe przyniesie n. p. ze sobą w kieszeni wódkę i wypija ją w publicznym lokalu, lub w lokalu, w którym zabroniona jest sprzedaż alkoholu bufety kolejowe, kantyny fabryczne itp.,

Do opinjowania w sprawach administracyjno-kranych, wynikłych z tej ustawy oraz do regulowania sposobu sprzedaży alkoholowych napojów, względnie naznaczenia miejsc sprzedaży detalicznej lub wyszynku ustanowione są t. zw. Komisje do walki z alkoholizmem. W skład tych komisji wchodzą: przedstawiciel władzy administracyjnej jako przedwodniczący, przedstawiciel ministerstwa zdrowia publicznego, przedstawiciel ministerstwa skarbu, 2 przedstawicieli samorządu oraz dwóch przedstawicieli organizacji społecznych, mających na celu walkę z alkoholizmem, ewentualnie zrzeszeń oświatowych. Komisje te istnieć będą przy władzach administracyjnych pierwszej i drugiej instancji starostwa, komisarjat rządu, województwo).

Do zakresu działania tych komisji należeć będzie również kontrola przez własnych delegatów, czy przepisy ustawy są ściśle wykonywane. Komisja wojewódzka, jest komisją nadzorczą dla komisji powiatowej względnie miejskiej i instancją odwoławczą od jej orzeczeń. Ostateczna decyzja należy do Ministra Zdrowia publicznego, który wyda również regulamin, normujący działalność komisji.

Z dniem ogłoszenia tego przepisu, tj. z dn. 11 lipca br. straciły moc obowiązującą wszystkie inne przepisy, mające na celu ograniczenia spożycia i wyszynku oraz sprzedaży napojów alkoholowych.

Sprawozdanie

rocznego zebrania w dniu 16 lipca 1922 r. z działalności Komendy p. Okr. Kalisz. Związku Strzeleckiego.

Na zebranie przybyli oprócz dalegowanych członków zarządów i strzelców przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych w osobach pp. D-cy Garnizonu Kalisz ppułk. Pankowicza, przedstawiciela 29 pp. S. K. por. Ostrowskiego, oficera instrukcyjnego PKU. Kalisz ppor. Potarzyckiego, Prezydenta m. Kalisza p. Koszutskiego, zastępcy Starosty p. Barnata. Vice-prezydenta p. Szarrasa, a także goście przyjezdni zainteresowani sprawami Zw. Strzeleckiego. Odczytano list Szefa Sztab. 25 Dyw. p. ppułk. E. Więckowskiego, który zawiadamia, że z powodu zajęć służbowych z przykrością na zebranie przybyć nie może.

Po zagajeniu i powitaniu zgromadzonych przez K-nta p. Okręgu przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania na którego jednogłośnie popołano P. PPŁKW. **Pankowicza**. Posiedzenie rozpoczęto odczytaniem sprawozdań cyfrowych z działalności Związku i tak: **Stan oddziałów**:

W lipcu 1921 r. było oddziałów w Powiecie Kaliskim i Tureckim 6. Na lipca 1922 r. było oddziałów w pow. Kaliskim i Tureckim 14. W ciągu roku za niespełnianie przyjętych obowiązków zamknięto oddziałów 2.

STAN LUDZI:

W lipcu 1921 roku było w oddziałach ludzi	185.
Na 1 lipca 1922 r. było w oddziałach ludzi	520.

STAN PRACY:

W przeciągu od 1 lipca 1921 r. odbyto ćwiczeń 400.
Wykładów wojskowych przeprowadzono 80.
Odbyto ogółem inspekcji przez Komendanta 12.
Inspektorzy wojskowi przebywali w oddział. 260 dni.
Odczytów i zebrań organizacyjnych 15.
Przedstawień i zabaw 16.
Otwarto kursów dla analbabetów i dokształcających 5.
Założono orkiestr i chorów. 2.

Stan pracy kancylaryjnej:

Otrzymano i wysłano po załawieniu 762 korespondencji z tego otrzymano instrukcji 17.

otrzymano	instrukcji	17.
	korespondencji	285.
	rozkazów	4.
wysłano	instrukcji	30.
	Korespondencji	191.
	rozkazów	135.

Stan kasowy:

Przychód.

Wpisowe od nowo wstępujących członków	7170 mk.
Składki członkowskie	23695 „
Kolportarz	6132 „
% od dochodu Przedsiębiorstw urządzonych w działach	22080 „
Pożyczki zwrotne	70000 „
Zapomogi od sympatyków	67215 „
Dochód ze znaczka	32785 „
Różne	1525 „
Razem przychód mk.	230602
	230602 mk.

Rozchód.

Rozjazdy K-nta i instruktów	136839 mk.
Dodatki do stawnego instrukt.	6900 „
Komorne za lokal K-dy	11180 „
Wydatki kancelaryjna	9358 „
Poczta	3615 „
Kolpotarz	210 „
Wpłacono do K-dy Głównej	4200 „
Opał i świało	2570 „
Zwrot pożyczek i zapomogi oddziałom	52720 „
Razem	227592 Mk.

Saldo na m. Lipiec 3010 Mk.

Następnie referował o sprawach organizacyjnych i celach Związku Strzeleckiego K-nt. p. Okr. Obywatel Wilczyński kładąc główny na-

cisk na rozwój kulturalno-oświatowy w oddziałach, pracę sportową i wyrobienie w członkach poczucia obowiązku wzgl. całości Ojczyzny, a tępienia wszelkiej roboty tak zwanej partyjnej. Wykazując jednocześnie, że cała praca Związku Strzeleckiego polega tylko na czerpaniu sił z wewnątrz i na takich to siłach winna się opierać. Następnie wyjaśniał, iż wszelka praca ofiarowy wana Związkowi jest bezinteresowną, jedynie za zwrotem kosztów przejazdów, co zresztą widać i ze sprawozdania Kasowego. Po zakończeniu sprawozdania o pracy organizacyjnej wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos ob. Dziubiński, objaśniając zgromadzonych o trudnościach zachodzących w pracy organizacyjnej wskutek niezrozumienia przez szersze masy ideologji Strzeleckiej, a napotykaną złą wolę w niektórych tak zwanych grupach politycznych, które w gruncie rzeczy dobrze pojmując pożytek wynikający z pracy Związku Strzeleckiego jedynie tylko dla tego zwalczają, iż Związek Strzelecki jako organizacja bezpartyjna odbiera im materjał, któryby mógł być spożytkowany w pracy partyjnej. Na zapytanie jednego z gości zaproszonych jakie środki przedsiębierze Związek Strzelecki celem szerzenia swoich idei i obalania działań przeciwnych K-dant p. Okręgu wyjaśnił, iż w tym celu urządzane są zebrania dyskusyjne, od czasu do czasu ogłaszane referaty w pismach, że wychodzi specjalne pismo omawiające cele i sprawy Zw. Strz. p. tytuł. „Strzelec" a głównie nie prowadzenie czczych polemik, lecz twarda i celowa praca. Dopełnieniem powyższych wyjaśnień było piękne przemówienie pana prezydenta Koszutskiego porównywujące walkę o Zw. Strzelecki do walki duchów czarnych ze światłem. W zakończeniu dyskusji nad pracą organizacyjną Zw Strz. postanowiono zwiększyć pracę nad propagandą, a jako jeden ze środków realizujących ten cel w najbliższym czasie zwołać zgromadzenie inteligencji miejscowej i na tym referować o konieczności popierania stowarzyszeń o charakterze wojskowo-wychowawczym i sportowym a w pierwszym rzędzie o Związku Strzeleckim jako organizacji najbardziej zbliżonej do celów wojskowych.

Po zakończeniu dyskusji na temat o organizacji ob. Nowacki członek K-dy p. Okrg. Kalisz delegat od VII Okr. P. O. 0W. referował sprawozdanie ze zjazdu b. członków tegoż żakończając sprawozdanie uchwałą ze Zjazdu członków b. P. O. W. Uważa Zw. Strz. za organizację urzeczywistniającą idee żołnierza-obywatela, a więc za godną poparcia i polcca członkom b. P. O. W. i nowopowstałego Stowarzyszenia Polskiej Organizacji Wolności brać czynny udział w pracach związku Strzeleckiego. Zgromadzeni powzięli następujące uchwały:

1. Ze względu na poboczne wzmocnienie pracy i ujednostajnienia takowej oprócz zarządów oddziałowych tworzyć zarządy wspólne dla blisko siebie położonych oddziałów.

2. Położyć większy nacisk na pracę wyszkolenia sportowego i w tym celu zwrócić się do D-cy Dywizji z prośbą o przydzielenie choćby jednego instruktora specjalnie dla działu sportowego.

3. Jaknajusilniej przystąpić do pracy kulturalno-oświatowej tworząc wszędzie nie tylko dla członków ale i nie należących do organizacji ludzi, kursa dokształcające, kursa dla analfabetów, zapraszając jednocześnie w tym celu do współpracy nauczycielstwo.

Celem bliższej współpracy do Zarządu Komendy Podokręgu Kalisz wybrano jako członków Ob. T. Szymańskiego z pow. Tureckiego i ob. Welcera z pow. Kaliskiego.

Po odczytaniu protokułu zebrania i wyrażenia votum ufności obecnemu zarządowi, zebranie zamknął przewodniczący Pan ppułk. Pankowicz, serdecznym przemówieniem zachęcającym do dalszej pracy i wytrwania wraz objętym kierunku.

Z Narodowego Zjedn. Ludowego.

W sprawie szerzenia się bandytyzmu i koniokradztwa, oraz konieczności tępienia ich.

Z rozmaitych stron b. Kongresówki, a zwłaszcza z powiatów wschodnich i nadgranicznych, dochodzą skargi ludności na to, że z niezwykłą siłą grasuje bandytyzm i koniokradztwo.

Pospolicie podlegają napadom nasi reemigranci z Ameryki. Ci, którzy po latach ciężkiej pracy wracają do wolnego od przemocy kraju, aby tu się zagospodarować czy to na roli, czy w jakimś przedsiębiorstwie — ci, którzy przywożą ze sobą nieraz znaczne sumy pieniędzy, najniespodziewaniej tu właśnie, w kraju, padają ofiarą złoczyńców. Nierzadkie są wypadki morderstwa, łącznie z grabieżą.

Nic dziwnego, że takie stosunki, grożące utratą krwawicy, a nawet życia, wstrzymują od powrotu z Ameryki wielu majętnych i tęskniących za Ojczyzną Polaków. Zbyteczna rzecz dowodzić, iż przywiezione dolary znakomicie przyczyniłyby się mogły do ekonomicznego podniesienia naszego państwa.

Koniokradztwo stało się niezmiernie pospolitym i w wysokim stopniu przyczynia się do poderwania byłu średnich i drobnych gospodarzy, jako najbardziej na te kradzieże narażonych.

Złoczyńcy najczęściej pozostają niewykryci. To rozgorycza ludność, wzbudza nieufność do organów policyjnych i skłania do posądzeń, że te organy sprzeniewierzają się swoim obowiązkom współdziałają z bandytami i koniokradami, ciągnąc stąd nieprawne zyski. Z drugiej strony schwytani przez policję i oddani w ręce organów sądowo-śledczych, często są wypuszczani na wolność za śmiesznie małą kaucją, mimo to, że nieraz są to znani w całej okolicy złodzieje i zbóje.. Zwolnieni mszczą się na tych, co ich oskarżają, terroryzują ludność, grożąc podpaleniem, zabójstwem i t. d., a przez to zamykają usta tym, co perzeciwko nim mogliby i powinni byliby świadczyć. Nic też dziwnego, że rozprawy sądowe częstokroć nie dają pożądanych wyników i niebezpieczne jednostki uzyskują możność grasowania bezkarnie i stwarzanie stosunków, przy których uczciwy, spokojny człowiek nie jest pewien swego mienia, ani życia.

Ze względu na powyższe posłowie Zmitrowicz i ks. Starkiewicz wraz z kolegami z klubu N. Z. L., zapytują Panów Ministrów Spraw Wewn. i Sprawiedliwości: 1) Czy są im znane słuszne skargi ludności, zwłaszcza z nadgranicznych powiatów, na bezkar e grasowanie bandytów i koniokradów? 2) jakie zamierzają przedsięwziąść środki w celu bardziej skutecznego ścigania po mienionych zbrodniarzy i zap ewnienia spokojnej ludności bezpieczeństwa mienia i życia.

W przedmiocie podania mocy ustawy z dnia 30 czerwca 1919 r. o sądach doraźnych — Zbrodni szpiegostwa.

Na terenie Rzeczypospolitej prowadzona jest silna akcja komunistyczna i przeciwpaństwowa. Złowrodzy apostołowie sowiecko-bolszewickiej doktryny pracują nieustannie wytrwale wszędzie, gdzie się da i gdzie spodziewają się znaleźć łatwiejszy przystęp i grunt bar dziej podatny, a więc: w wojsku, wśród robotników, ludu, młodzieży. To też z jednej strony, agitatorzy u rabiają poglądy i przekonania, zasiewają ziarna niepokoju, goryczy, złości fermentu..

Z drugiej strony, wysłańcy nieprzyjaznych sąsiadów zabiegają o zbieranie wszelkiego rodzaju wiadomości, niezbędnych do przeprowadzenia w odpowiedniej chwili wrogich względem państwa polskiego zamiarów.

Stosowane dotychczas prawno — państwowe środki obrony przeciwko akcji szpiegowskiej obecnie są niedostateczne, tymbardziej, że w praktyce przeważnie osobniki podejrzane o szpiegostwo jedynie są usuwane z granic państwa.

Wychodząc z założenia, iż bezpieczeństwo Rzeczypospolitej wymaga zastosowania bardziej energicznych środków, celem zwalczania wrogiej akcji szpiegostwa, posłowie J. Zmitrowicz i W. Szadurski, złożyli w Sejmie następujący nagły wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:: iż na mocy ustawy z dnia 30 czerwca 1919 roku, w przedmiocie sądów doraźnych, podlegają też zbrodnicze czyny szpiegostwa.

KRONIKA.

— MILJONOWKA.

W sobotniem ciągnieniu miljonówki wylosowany został Nr. 3,797,533. Miljonówka została wygrana w Warszawie przez P. K. O.

Niepodjęte miljony.

Wykaz numerów, wygranych miljonówek, których poiadacze dotąd są nieznani:

0.188.747, 0.470.094, 1.054,599, 2.154.313, 2.486.758.

— WYSOKA KAUCJA. Sąd pokoju w Pabjanicach skazał Izraela Izraelewicza za pobicie na 5 miesięcy więzienia, przyczem, jako środek zapobiegawczy, wyznaczył mu kaucję w sumie 10 miljonów marek. Takiej kaucji w dziejach sądownictwa naszego dotychczas jeszcze nie notowano.

— TRAGICZNY WYPADEK NA PROSNIE.

W niedzielę w południowej godzinie niejaki Lenczewski, lat 17, na wynajętym kajaku, wyjechał w stronę parku.

Po jakimś czasie będąc około promu okazał nagłe dziwne zdenerwowanie i zaczął nerwowo wiosłować w stronę brzegu, lecz niestety! Kajak się przechylił i pogrążył się razem z Lenczewskim w wodzie. Na wszczęty przez publiczność alarm nadbiegł p. St. Cichecki, który bez chwili wachania rzucił się w ubraniu na pomoc tonącemu. Nieszczęściem jednak rzucając się zawadził i zaczepił się o drut przy promie, mimo to schwycił topielca za głowę, lecz w ręku została mu tylko czapka L. chwycił go poraz drugi, lecz nie mogąc się sam odczepić, zmuszony był tonącego puścić, który tym razem zanurzył się poraz ostatni. Na wszczęty alarm nadjechał na łodzi Towarzystwa stróż tego i po kilkuminutowych poszukiwaniach udało się bosakiem topielca wydostać. Nic nie pomogły już zastosowanie środków sztucznego oddychania przez p. dr. Koszutskiego, Lenczewskiemu nie udało się przywrócić życia. Jak się później okazało kajak był dziurawy i pochłaniał szybko wodę i to było przyczyną zdenerwowania Lenczewskiego Kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę odpowiednim czynnikom na to, by nie dozwoliły wogóle wynajmować kajaków dzieciom, głos nasz był jednak jak dotąd głosem wołającego na puszczy. Może dopiero gdy Prosna pochłonie więcej ofiar władze przyjdą „po rozum do głowy" i zabronią na wypożyczania przez niesumiennych właścicieli dziurawych kajaków dzieciom.

— ZAGINIONY.

Dwunastoletni syn Józefa Pawlaka, Stanisław zamieszkały we wsi Marcelowie, gminy Zapolice, pow. Łaskiego, jasno-blondyn, oczy niebieskie, ubrany w ubranie z płótna domowego, farbowane na czarno, w granatowej czapce maciejówce wyszedł z domu i pomimo usilnych poszukiwań rodziców i znajomych dotychczas odnalezionym nie został.

— MILI SUBLOKATORZY.

Marjanna Wardeńska, zam. przy ul. Staszewszyńskiej 43, przyjęła do swe ogmieszkania w charakterze sublokatorów młode małżeństwo Władysława i Anastazję Ratajskich.

Po upływie półtora miesiąca w czasie nieobecności Wardeńskiej, małżonkowie-sublokatorzy podziękawali za lokal zabierając Wardeńskiej różnej garderoby na sumę 20.000 mk., jedna kowoż nie daleko zdołali ujechać, gdyż już w Ostrowie zostali zatrzymani i odesłani z powrotem do Kalisza.

— TRZYKROTNY MORDERCA.

W miesiącu wrześniu w Koninie odbędzie się ciekawa sprawa niejakiego Fran. Kajzera zdeklarowanego bandyty.. Fr. Kajzer swojego czasu dokonał kradzieży we wsi Włodzimierz u Rudolfa Hepke. Zaaresztowany przez policjanta Kubackiego wyjął nagle rewolwer i strzelił do Kubackiego przestrzeliwszy mu ramię W grudniu zaś 16-go 21 roku o godz. 10 wieczorem w tejże wsi Włodzimierzowie wystrzałem z rewolweru pozbawił życia posterunkowego Michała Pawłowskiego, którego trafił w czoło. Tegoż dnia w tymże miejscu usiłował pozbawić życia posterunkowego Wł. Stawickiego, działającego również w urzędowym charakterze, dawszy do niego strzał w biodro. Morderca od dnia 27 marca ukrywał się przed pościgiem policji. Dalsze śledztwo wykryło iż mordercy pomagali do ukrycia: Rudolf Hepke, Anna Hepke, Henryk Berent, Gotlieb Szulc i inni. Rudolf i Anna oskarżeni są o to, po zabójstwie policjanta Kubackiego, umożliwili Kajzerowi ucieczkę oraz przyjęli na przechowanie rewolwer oraz prowadzili z nim korespondencję podczas gdy Kajzer był poszukiwanym przez władze, oraz że w miesiącu lutym przesłali Kajzerowi 40 tys. m. w celu ułatwienia mu egzystencji. Berent oskarż. o to, iż również koresp. z poszukiwanym Kajzerem przy tem informował go o tem, co by go interesować mogło.

Głównie do ukrywania się Kajzera i jego ucieczki przyczynił się niejaki Gotlieb, który zaofiarował swoją osobistą legitymacje oraz przyjął na przechowanie karabin, który Kajzer po zamordowanym policjancie ze sobą zabrał. Dzięki jednak energiczności pracy policji udało się w Końcu zaaresztować Kajzera, któremu zasłużona i sprawiedliwa kara wkrótce wymierzoną zostanie.

— KURSY METODYCZNO-PRAKTYCZNE.

Dzięki staraniom p. inspektora szkół powszechnych p. Owoca zostały otwarte w Kaliszu przy ul. 3-go Maja kursy metodyczno-praktyczne dla nauczycielek i kandydatek, które za sobą specjalnego wykształcenia fachowego nie posiadają. Kurs został otwarty dnia 15 b. m. Wykłady prowadzone są pod kierunkiem pp. Owoca, który wykłada matematykę a Kuta (Historja i Pedagogika), Orzechowskiego (polski, psychologja) i pani Kiewskiej (przyroda geografja) pozatem wykładane będzie Higjena i Religja.

Kurs będzie trwał 6 tygodni. Na kurs metodyczno-praktyczny uczęszcza 80 nauczycielek (1) włącznie z kandydatkami.

Kandydatki (ci). po skończeniu kursu otrzymają posady w razie nieprzyjęcia posady obowiązane są do zwrócenia odszkodowania w wysokości miesięcznej pensji nauczyciela samotnego. Poza tym kursem wstępnym prowadzone są kursy dla tych, którzy wstępny kurs mają poza sobą.

Licytacja. OGŁOSZENIE. **Licytacja.**

Starostwo Kaliskie niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 8 i 9 sierpnia r. b o godzinie 9 przed południem, w budynku b. Monopolu Spirytusowego (Tyniec—Szosa Łódzka) odbędzie sie w drodze publicznego przetargu sprzedaż mienia po b. Zarządzie Cywilnym Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego.

Na licytację będą wystawione: powozy, wolanty, bale dębowe, bryczki; uprząż, maszyny do pisania, przybory telefoniczne, zelazo, łopaty, widły, grabie, szufle, młoty, oskardy, gwoździe, worki, manufaktura, naczynia kuchenne i t p

Przedmioty podlegające sprzedaży w drodze licytacji, osoby interesowane mogą obejrzeć w dniu 7 sierpnia r. b. t. j. w przede dniu licytacji

Kalisz, dnia 18 lipca 1922 r.

STAROSTA

2094 w z. **Barnat.**

Dla dogodności klijenteli

zaopatrzyłem swój skład na sezon zimowy w najlepsze gatunki różnego rodzaju

futra męskie i damskie.

Przyjmuję wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące **oraz reperacje.**

Robię zamiany, kupuję różne skórki surowe oraz używane futra. — Płacę najwyższe ceny.

Z poważaniem **Józef Bigeleisen,**

Browarna 3, oficyna, II p. Telef. 159.

2082 **Firma egzystuje od roku 1894.**

„VESTA"

Z dniem 10-go czerwca 1922 r. została otworzona w Kaliszu przy Aleji Józefiny № 8,

AGENTURA BANKU „VESTA" Z POZNANIA.

Przyjmuje ubezpieczenia: życiowe, wypadkowe, samochodowe, (kasko) od kradzieży z włamaniem. Ogniowe: nieruchomości, ruchomości, towary oraz **krestencję rolną,** także wszelkie ziemiopłody od gradobicia

Dom Handlowy **W. Stadnicki i S-ka,**

1804 Sp. zogr. odp.

ZGINĘŁO tymczasowe zaświadczenie bezterminowego urlopowania wydane przez P. K. U. w Kaliszu na imię Lejzer-Jakób Dancyger, rocznik 1895.

Zginęła karta bezterminowego urlopu 2116 wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Bogusława Graczykowskiego rocznik 1898.

Zgubiono

czek przesłany z Ameryki na Pol. Krajową Kasę w Kaliszu na sumę 20 dolarów wystawiony na imię Abrama Jakóba Gierszta. Uprasza się łaskawego znalazcę odnieść **za wynagrodzeniem** pod adresem: Alje Gierszt Kalisz, ul. Warszawska 10. Zastrzeżenia wszędzie zrobione. 2115

Zginęła karta bezterminowego urlopu wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Sobczaka Antoniego rocznik 1902- 2113

Zginął PASZPORT 2112 wydany w Zduńskiej Woli na imię M. Szpiro.

2127 **Potrzebny uczeń** do Zakładu Zegarmistrzowskiego. Wiadomość w Redakcji.

Lando

prawie nowe na gumach z zapasowymi kołami żelaznymi tanio do sprzedania. Wiadomość: Administracja dom. Skarszew. 2066

Urządzenie studniarskie 2096

45 mtr. rur $4^1/_2$ c. 7 sztang i różne drobne narzędzia sprzedam korzysinie. Zgłoszenia od 9—11 r. i od 2—4 p. p. Kalisz Plac Kilińskiego 3 m. 7 II p.

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy i t. p. radykalnie leczą SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA **Dr. Bauera** — oryginalne z marką „Kogut" Sprzedają apteki i składy apteczne- 1922

---

3 lub 4 pokoje

z kuchnią w starym domu potrzebne zaraz za znaczne ustępstwo. Wiadomość w redakcji Gazety Kaliskiej. 2060

Sprzedam mało używane **ubranie męskie i palto** 2108 Wiadomość w sklepie W-go Gęścińskiego Turecka 24 (róg Łódzkiej).

Djamenty „Dia"

do cięcia szkła najtaniej sprzedaje Poznański — Warszawa, — Marszałkowska 72. 1248

Sprzedam

DOM

jednopiętrowy murowany z 11 mieszkań dubeltowych, z ogrodem owocowym i placem frontowym obszernym do którego należą 2 ściany piętrowe za 3,200,000 mkp. Wiadom. Wiejska № 23, m. 14 Milewski. 2102

Letnisko

ślicznie położone, gorzyste do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość: Handel Win W. Ziółkowski. Kalisz, Stary Rynek. 2080

FUTRA! FUTRO! FUTRA!

BACZNOŚĆ!!!

Proszę Państwa! Każdy powinien dbać co mu zimą brak

FUTRA! FUTRO! FUTRA!

By uniknąć nieporozumienia

przyjmuje

reperacje, oraz wszelkie przeróbki, które wykon. w najmodniejszych fasonach, stare futra w zamiany.

Polecam się łaskawej pamięci

H. ADLER Kalisz, Wiejska 5,

1627 ZAKŁAD KUŚNIERSKI

FUTRA! FUTRO! FUTRA!

Najstarsza drukarnia w Kaliszu.

Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej

— — — — — — ŁADNIE — — — — — —

— TANIO —

DRUKARNIA

„GAZETY KALISKIEJ"

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ.

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. — Kompletnie nowy asortyment — — czcionek najnowszych kroi. — Własna introligatornia. — —

— SZYBKO —

Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością

— — — I DOKŁADNIE — ■ —

Maszynki zecerskie. Stereotypownia

Redaktor M. HADMAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.